

Gmina dotrzymała słowa. Czas na kolejny krok

data aktualizacji: 2022.01.04 autor: Włodzimierz Szczepański



Najpierw piłkochwyty, w kolejnym etapie projekt przyszłych pomieszczeń socjalnych na boisku w Wołucz. (fot. Włodzimierz Szczepański)

Nowe piłkochwyty na boisku w Wołucz cieszą. Kłania się jednak zapewnienie piłkarzom, a także kadrze warunków, gdzie mogliby się przebrać i wykąpać.

Władze gminy Rawa Mazowiecka chwalą się nową inwestycją. Wokół boiska sportowego w Wołucz powstały piłkochwyty. Inwestycja była możliwa dzięki dofinansowaniu z programu „Infrastruktura sportowa plus” Sejmiku Województwa Łódzkiego w kwocie 70 tys. zł.

- Cieszy i nas ta inwestycja - mówi Tomasz Augustyniak, wiceprezes GLKS Wołucz.

Na liście pilnych inwestycji znajduje się przede wszystkim pomieszczenie socjalne. Zawodnicy nie mają dobrych warunków. Szatnie są małe, brakuje porządnego zaplecza z prysznicami. Sędziowie przebierają się w zapleczu kuchennym. Klub przed laty pozyskał budynek z terenów powodziowych. Jego „żywoł” dobiega końca, remont mija się z celem.

W maju tego roku rozmawialiśmy z wójtem Michałem Michalikiem w sprawie problemu klubu. Zapewnił, że prace modernizacyjne w Wołuczy urząd podzielił na trzy etap. Najpierw piłkochwyty, w kolejnym etapie projekt przyszłych pomieszczeń.

- Będziemy też występować o dotację do ministerstwa sportu. Tam możemy otrzymać do 33 proc. wsparcia, nie są to duże środki, ale zawsze - komentował wówczas wójt.

Gospodarz gminy podtrzymuje wcześniejszą deklarację. Przewiduje jednak zmianę źródła finansowania.

- Niewykluczone, że zrobimy to w ramach rządowego programu „Polski ład” - tłumaczy wójt Michał Michalik.

W założeniu gminy ostatnim etapem modernizacji wiejskiego boiska będzie poprawa murawy i trybun. Konieczność poprawy murawy widać z daleka. W wielu miejscach na boisku wystają krecie kopce.

GLKS Wołucza to dzieło pasjonatów piłki nożnej. To dzięki nim można cieszyć się sportowym duchem.

- Skupiamy 30 piłkarzy, ale też trzeba doliczyć osoby wspierające to kolejne 15 - mówi Tomasz Augustyniak, wiceprezes GKLS Wołucza.

Rozpoczęcie kolejnego sezonu treningów planują już 6 stycznia. Jak pogoda pozwoli, będą grać na „orliku” w Pukininie.

- Niedawno mieliśmy wigilijne spotkanie i podsumowanie roku. Myślę, że sukcesem jest utrzymanie się wysoko w naszej grupie, czyli czwartej lidze skierniewickiej - podkreśla wiceprezes.

Materiał opublikowany (23.12) w "Głosie Rawy Mazowieckiej i Okolicy".

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39860-gmina-dotrzymala-slowa-czas-na-kolejny-krok>